

S. GENOWEFA-MATYLDA BOŁOZ CSSF

## ROLA SAKRAMENTU POKUTY W ŻYCIU CHRZEŚCIJANINA

### Wprowadzenie

Z chwilą przyjęcia sakramentu chrztu wchodzimy na drogę chrześcijańskiego życia. Rozpoczynamy życie wiary, przyjmujemy model, który wyznacza nam określony sposób myślenia, postępowania, egzystencji<sup>1</sup>. Wchodzimy w osobisty kontakt i więź z Chrystusem, stając się Jego własnością. Dzięki temu związkowi oraz towarzyszącej mu łasce Ducha Świętego, dokonuje się w nas przemiana, pierwsze duchowe narodziny, które zakładają nowy rodzaj życia, nowy jego wymiar<sup>2</sup>. Oprócz powyższych wartości chrzest wprowadza nas także do wspólnoty chrześcijańskiej, zwanej Kościołem, który odsłania w sobie całe misterium życia chrześcijańskiego.

Doświadczenie każdego chrześcijanina wykazuje, że nie urzeczywistnia on w pełni zainicjowanego w chrzcie świętym nawrócenia i wypływających z niego zobowiązań w relacji do Boga, siebie samego i bliźnich.

Chrystus przewidział to i dlatego pozostawił nam sakrament pokuty, jako możliwość wtórnego odrodzenia się dla Boga, odwrócenia się od grzechu, ponownego powrotu do Ojca i pogodzenia się z braćmi w Chrystusie.

W świetle przedstawionego wyżej zagadnienia, nie trudno zauważyć, jak wielką rolę ma do spełnienia sakrament pokuty w życiu autentycznego chrześcijanina. Tymczasem, jak stwierdza papież Jan Paweł II w Adhortacji *Reconciliatio et Paenitentia* – sakrament pokuty przechodzi pewien kryzys<sup>3</sup>. Jego przyczyny nie zanikły bynajmniej do chwili obecnej – jak czytamy w Liście apostoelskim *Novo millennio ineunte*, napisanym na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Mimo, że Rok Jubileuszowy odwoływał się mocno do pokuty sakramentalnej i przyniósł nam pokrzepiające doświadczenie, to jednak istnieje potrzeba, aby przedstawiać ten sakrament i ukazywać jego wartość z większą ufnością, bardziej twórczo i konsekwentnie<sup>4</sup>.

---

1 Por. B. Cooke, *Kształtowanie wiary*, Warszawa 1973, s. 84-90.

2 Por. Jan Paweł II, *Reconciliatio et Paenitentia*, Watykan 1984, s. 27.

3 Por. tamże, s. 31

4 Por. Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte*, Wrocław 2001, s. 37.

Niniejszy artykuł, w charakterze studium, przybliży nam najpierw reinicjującą rolę sakramentu pokuty w życiu chrześcijanina, a następnie jego znaczenie w kształtowaniu życia indywidualnego i wspólnotowego, jako jednanie się z Kościołem i z całym stworzeniem<sup>5</sup>. Podstawą treści artykułu jest *Nowa Biblioteka Kaznodziejska (NBK) /1918-1939/ i Przegląd Homiletyczny (PH) /1925-1939/*, jednak dla syntetycznej całości podjęte zagadnienie zostanie uzupełnione literaturą teologiczną z okresu po Soborze Watykańskim II.

## 1. Sakrament pokuty – sakramentem reinicjacji chrześcijańskiej

Już sam powyższy tytuł mówi, czym jest w życiu każdego chrześcijanina sakrament pokuty.

W jednym ze swoich artykułów W. Słomka stwierdza, że „autentyczne życie duchowe chrześcijan naznaczone jest nawracaniem się nie tylko u swego początku, lecz także w rozwoju i doskonałości”<sup>6</sup>. Z kontekstu wynika, że nie chodzi tu tylko o nawrócenie inicjujące, urzeczywistnione w sakramencie chrztu, ale również o takie, które ma być realizowane przez całe życie chrześcijańskie. Nawróceniem tym jest sakrament pokuty, czyli sakrament reinicjacji.

Myśl ta bardzo dobitnie wyrażona jest na łamach *Nowej Biblioteki Kaznodziejskiej* międzywojennego okresu. W homilii poświęconej tematowi Łk 17, 14 – „Idźcie pokazać się kapłanom” – jest przytoczone następujące zdanie: „...zresztą zdajemy sobie sprawę, że uzdrowienie nasze nie jest jednorazowe, wciąż bowiem popadamy w grzech i wina jest naszym udziałem”<sup>7</sup>.

Pierwsze nawrócenie – *metanoia*, która dokonuje się w chrzcie świętym, narażona jest na niebezpieczeństwo przerwania zainicjowanego w chrzcie ruchu zorientowanego ku ostatecznemu zbawieniu i dlatego musimy ponownie zwrócić się do Boga<sup>8</sup>. Dzieje się to w sakramencie przebaczenia, który jest źródłem Miłosierdzia Bożego. W Adhortacji apostołskiej *Reconciliatio et Paenitentia*, Ojciec święty Jan Paweł II mówi, że: „Zbawiciel nasz Jezus Chrystus ustanowił w swoim Kościele sakrament pokuty, aby wierni, którzy popełnili grzech po chrzcie, mogli otrzymać łaskę i pojednać się z Bogiem”<sup>9</sup>. A zatem potrzebę wtórnego nawrócenia, potrzebę reinicjacji, odczuwają wszyscy ludzie, bez wyjątku, którzy po chrzcie świętym popełnili grzech śmiertelny. Nie ma bowiem żadnego innego sposobu, za pomocą którego można by uzyskać odpuszczenie grzechów i pojednać się z Bogiem<sup>10</sup>.

W dobie posoborowej wielu teologów, takich jak: W. Kasper, B. Dreher i F. Funke przedstawia bogatą skalę pozasakramentalnych możliwości oczyszczenia się z grzechów, począwszy od przepowiadania i skuteczności Słowa Bożego, poprzez spo-

---

5 Por. Jan Paweł II, *Reconciliatio*, s. 31.

6 W. Słomka, *Nawrócenie się rysem doskonałości kapłańskiej*, Ateneum Kapłańskie, R. 68: 1976, t. 86, z. 3, s. 346.

7 T. Portych, *Kazanie na niedzielę XIII po Zielonych Świątach*, NBK 1929, t. XXXVIII, s. 36.

8 Por. *Przed kratkami sądu*, NBK 1938, t. LVI, s. 80; Por. Jan Paweł II, *Reconciliatio*, s. 30.

9 Jan Paweł II, *Reconciliatio*, s. 30.

10 Por. M. Żołudziejczak, *Kazanie o spowiedzi na niedzielę II W. Postu*, NBK 1929, t. XXXVI, s. 108-109.

wiedź przed świeckim wiernym, przez dobro spełniane i cierpienia znoszone, aż do nabożeństwa pokutnego włącznie<sup>11</sup>.

Również i formę sakramentalną można rozważać jako ustopniowaną. Ze względu na grzech ciężki wykazujący różnice w stopniu swej ciężkości, J. H. Nikolas rozróżnia w spowiedzi obowiązkowej „spowiedź nawrócenia się” i „spowiedź ponownego podniesienia się”<sup>12</sup>.

W pierwszym określeniu chodziłoby o grzesznika, który powraca z wielkiego odalenia się od Boga do pozytywnego życia, a w drugim wypadku idzie o kogoś, kto tylko chwilowo zerwał swoje świadome zorientowanie na Boga.

Z konfrontacji analizy rozważań doby przedwojennej, z których korzysta i które rozbudowuje teologia naszych czasów, wynika wniosek, że jedna i druga epoka uznaje, iż grzechy ciężkie mogą być gładzone jedynie i przede wszystkim w sakramencie pokuty.

Zasadę tę potwierdza Ojciec święty Jan Paweł II w Adhortacji *Reconciliatio et Paenitentia*, gdy stwierdza, że „dla chrześcijanina sakrament pokuty jest zwyczajnym sposobem otrzymywania przebaczenia i odpuszczenia grzechów ciężkich popełnionych po chrzcie”<sup>13</sup>. Oczywiście, nie znaczy to, że Zbawiciela i Jego zbawcze dzieło wiąże sakramentalny znak w taki sposób, by w jakimkolwiek czasie i wymiarze historii zbawienia nie mógł On działać poza i ponad sakramentem. Byłoby jednak niedorzecznością, nawet zarozumiałością ignorować ustanowione przez Boga narzędzie łaski i zbawienia. Odnowione obrzędy dokonane po Soborze Watykańskim II miały i powinny służyć, zgodnie z intencją Kościoła, do rozbudzenia w każdym z nas nowej gorliwości w odnowie postawy wewnętrznej, głębszego zrozumienia natury sakramentu pokuty, przyjmowania go w duchu żywszej wiary i ze świadomością, że jest on cały przeniknięty miłosierną miłością Chrystusa<sup>14</sup>.

Chrześcijaństwo od najdawniejszych czasów miało świadomość, że skutkiem i następstwem grzechu jest zawsze niewola. Wiedzieli też już o tym poganie, a Platon, jeden z największych myślicieli greckich, mówi: „Każdy grzech wbija grot w duszę, niby gwóźdź w ciało”<sup>15</sup>, to znaczy, że każdy grzech osłabia wolę, czyni ją zależną od ciała. Wpływ grzechu na życie duchowe człowieka, niejednokrotnie powodujący śmierć duszy, nie jest obcy i chrześcijaństwu omawianego okresu. Prezentowane na łamach *Nowej Biblioteki Kaznodziejskiej* kazania odzwierciedlają misterium grzeszności ludzkiej natury. W naturze tej jest równocześnie widoczna tęsknota za oczyszczeniem, pragnienie powrotu do stanu przed popełnieniem winy, do zmiany życia. I właśnie sakrament pokuty, który realizuje Misterium Paschalne Chrystusa, daje szansę ponownego powrotu i zmartwychwstania ducha, bo podobnie jak Misterium Paschalne zawiera w sobie „umieranie” i zarazem „powstanie do nowego życia”<sup>16</sup>.

Językiem współczesnym wyraża się ten nowy stan człowieka „nową możliwością egzystencji”, „nowym stworzeniem”<sup>17</sup>. Nowość tej egzystencji przejawia się w otwar-

11 Por. F. Funke, *Rzut oka na literaturę o spowiedzi*, Warszawa 1972, s. 54-63.

12 Por. tamże.

13 Jan Paweł II, *Reconciliatio*, s. 31.

14 Tamże, s. 30.

15 J. Joachimowski, *Pokuta wyzwala*, NBK 1937, t. LII, s. 4-7.

16 Tamże.

17 W. Swierzawski, *Dialektyczny dynamizm sakramentów Pokuty i Eucharystii*, Ruch Biblijny i Liturgiczny 29 /1976, nr 2-3, s. 106-117.

ciu na Boga i ludzi przez zwyciężenie grzechu. Nawrócenie w sensie umierania grzechowi i wszystkiemu, do czego on prowadzi, jest określane w Ewangelii nowym narodzeniem: „Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdzicie do Królestwa niebieskiego” (Mt 18, 3).

Jest to wprawdzie powiedziane w kontekście sporu o pierwszeństwo, a więc chodzi tu o pokorę, podatność, łatwość przyjęcia czegoś nowego, co człowiekowi staremu przychodzi z trudnością, nawet w naturalnym porządku rzeczy, ale w porównaniu z innymi tekstami, można tu widzieć aluzję do nowego narodzenia się, do stania się nowym stworzeniem, nowym człowiekiem, co ma miejsce w sakramencie pokuty. Święty Jan mówi wprost o nowym narodzeniu: „Zaprawdę powiadam Ci, jeśli kto się nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć Królestwa Bożego” (J 3, 3). W Prologu Janowym mamy tekst jeszcze wyraźniejszy: „Wszystkim tym, którzy Je (Słowo) przyjęli dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w Imię Jego..., którzy z Boga się narodzili” (J 1, 12 – 13). Zatem ta wewnętrzna przemiana, to nowe narodzenie się dla Boga i braci, w świetle Ewangelii, odnosi się do każdego nawrócenia, szczególnie zaś do sakramentu pokuty.

Do wtórnego nawrócenia się do Pana, nowego narodzenia się dla Niego, wzywa autor kazania pt. „Wezwanie do pokuty”. Słowami Ojca świętego, mówi: „niechże ten świat, który tyle krwi przelał, tyle usypał mogił, tyle dzieł zniszczył, tyle ludzi pozbawił chleba i pracy, nawróci się do Pana Boga swego”<sup>18</sup>. A I. Bobicz, przytaczając list pasterski arcybiskupa kolońskiego Schulte, pisze, abyśmy nie narzekali na zło nas otaczające, ale abyśmy sami zaczęli się poprawiać, a poprawimy wówczas i świat. Prawdziwą bowiem wartość posiada tylko dusza i jej odrodzenie. „Naród nie stanie się wielkim, dopóki jednostki nie uporządkują swego życia wewnętrznego”<sup>19</sup>. Droga do odrodzenia wewnętrznego, do powstania z błędów i przyobleczenia się w nowego człowieka, o którym wspomina św. Paweł, jest właśnie sakrament pokuty.

Według autorów *Nowej Biblioteki Kaznodziejskiej* najodpowiedniejszym czasem do odrodzenia duchowego człowieka, do reinicjacji chrześcijanina – jest okres Wielkiego Postu i Adwentu. I tak na przykład w kazaniach adwentowych, gdzie rozbrzmiewa wezwanie „Gotujcie drogę Pańską” i rozważa się narodzenie niewinnego Baranka, występuje aluzja postulująca oczyszczenie się wewnętrzne, narodzenie się duszy dla Boga<sup>20</sup>. Jakże znamienne są tu słowa Jeremiasza (3, 22), przytoczone w kazaniu o spowiedzi na III niedzielę W. Postu. Prorok, którego Pan posłał, by wyrwał i sadził... wzywa do wewnętrznego nawrócenia się. „Nawróćcie się synowie nawracający się, a uleczę złość waszą”<sup>21</sup>. Ze słów wezwania proroka można wysnuć, że nawrócenie w sensie narodzenia się nowego człowieka dla Boga, ma być nie tylko jednorazowe, ale powinno być ustawicznym procesem nawracania się, ciągłego rodzenia się na nowo dla Boga. Autorzy *Nowej Biblioteki Kaznodziejskiej* są tego świadomi i dlatego tak często wzywają do pokuty wtórnej, do sakramentu pokuty, który nazywają

---

18 Por. W. Spikowski, *Wezwanie do pokuty*, NBK 1933, t. XLIV, s. 96.

19 I. Bobicz, *Materiały i szkice*, PH 5 / 1927, s. 213.

20 Por. F.R. *Duch pokuty*, NBK 1927, t. XXXIII, s. 422-426.

21 M. Żołudziejewicz, *Kazanie o spowiedzi na niedzielę II W. Postu*, NBK 1929, t. XXXVI, s. 108-109.

„chrztem pokuty”<sup>22</sup>, a który ma być przywróceniem stanu, jaki miał miejsce przed pierwszym nawróceniem.

Wynika z tego, że nawrócenie, narodzenie się duszy dla Boga i bliźnich jest jedno, a nasza powtarzana pokuta sakramentalna ma na celu utrzymanie, odnawianie, uzdrawianie tego stanu, który zapoczątkował chrzest, a który przez grzech został zahamowany.

Pokuta w sensie ciągłych narodzin dokonujących się w sposób wyjątkowy w sakramencie pokuty jest konieczna wszystkim ochrzczonym, a zdaniem wspomnianych autorów – ludziom doby im współczesnej, bo jak mówi św. Jan: „Jeśli mówimy, że grzechu nie mamy, sami siebie zwodzimy, a prawdy w nas nie ma” (1 J, 1,8)<sup>23</sup>.

Rys umierania starego człowieka, człowieka grzechu i powstanie do życia człowieka nowego, znalazł również mocny wydźwięk zarówno w dokumentach Soboru Watykańskiego II, jak też w literaturze posoborowej. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele* (nr 8) i *Obrzędy sakramentu Pokuty* (nr 3), stwierdzają, że Kościół, który jest Ciałem Chrystusa, Jego Oblubienicą, za którą wydał On Samego siebie, jest święty, pełen prawdy i darów łaski, choć jednocześnie zawiera w sobie grzeszników, którzy potrzebują ustawicznego nawrócenia i oczyszczenia.

Papież Paweł VI mówi, że dzięki sakramentowi pokuty stajemy się na nowo zdrowymi i żywymi członkami Kościoła, choćbyśmy byli chorzy lub umarli<sup>24</sup>. A współczesny nam Papież Jan Paweł II, dostrzegając, że sakrament pokuty przechodzi kryzys, zwołał Zgromadzenie Synodu, a potem jako jego owoc, wydał w 1984 roku Adhortację apostolską *Reconciliatio et Paenitentia* - o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła. Papież bardzo szeroko omawia pojednanie i pokutę, w tym także podaje podstawowe zasady sakramentu pokuty, prowadzące do owoców nawrócenia. Zdaniem Papieża istnieje ścisła więź wewnętrzna między nawróceniem i pojednaniem (nr 4).

Z powyższego wynika, że nie można pojednać się z Bogiem bez pojednania się z braćmi tej wspólnoty, do której należy się przez chrzest. I odwrotnie, jednając się ze wspólnotą, braćmi, jednamy się z Bogiem. Każde bowiem szczere nawrócenie chrześcijańskie ma wymiar wertykalny i horyzontalny. Myśl tę potwierdza B.H. Schillebeeckx, mówiąc: „kościelnym skutkiem pokuty jest rekoncylacja z Kościołem jako sakramentem naszego pojednania z Bogiem w Chrystusie”. Podobnie utrzymuje K. Rahner, a P. Anziaux pisze, że rekoncylacja grzesznika z Bogiem dokonuje się w oparciu o pośrednictwo Kościoła<sup>25</sup>.

Porównując ujęcia reprezentowane na łamach *Nowej Biblioteki Kaznodziejskiej* z teologicznymi ujęciami współczesnymi w odniesieniu do problematyki dotyczącej uzależnienia pojednania z Bogiem od pojednania z Kościołem, przyznać trzeba, że Sobór Watykański II, Magisterium posoborowe i teologiczna literatura współczesna, bardziej rozbudowała i wyakcentowała koncepcję eklezjologicznego charakteru sakramentu pokuty, co autorzy *Nowej Biblioteki Kaznodziejskiej* zaledwie zarysowali. Zagadnienie to szerzej zostanie jeszcze rozwinięte w trzeciej części niniejszego artykułu.

---

22 Por. S. Moszczeński, *Wezwanie do pokuty*, NBK 1937, t. LII, s. 213-217.

23 Tamże.

24 Paweł VI, *Nowy obrzęd*, s. 161-163.

25 Por. A. Skowronek, *Eklezjalna struktura sakramentu pokuty*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne 1967, t. XIV, z. 2, s. 399-404.

Podsumowując refleksje na temat sakramentu pokuty jako sakramentu reinicjacji, można by w zasadzie to całe rozważanie sprowadzić do stwierdzenia, iż sakramentalne nawrócenie, rodzące nowego człowieka wypływa z miłości i do niej prowadzi. Dzięki Chrystusowej miłości, możemy na nowo odzyskać łaskę utraconą przez grzech i na nowo przeżywać bliskość obecnego w nas Boga. To miłość ku nam sprowadziła Go na ziemię i pozwoliła oddać życie dla nas po to, abyśmy i my życie mieli: „Nikt bowiem nie ma większej miłości...” (1 J 3, 16; 15, 13). Miłość też była przyczyną ustanowienia sakramentu pojednania, tego drugiego chrztu (secundum baptismam), który przywraca człowiekowi stan niewinności duszy, jaki otrzymał na chrzcie świętym.

Miłość, szczególnie ta, która warunkuje pokutę i razem z nią tworzy nowe życie, nowego człowieka, o którym św. Paweł mówi: „żyję ja, już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus” (Ga 2, 20), jest siłą decydującą o wtórnym nawróceniu. Eksponuje się ją nie tylko w dokumentach ostatniego Soboru i teologii posoborowej, ale i w *Nowej Bibliotece Kaznodziejskiej*. Bez miłości, jako siły odradzającej człowieka nie ma mowy o prawdziwym i autentycznym życiu chrześcijańskim, o podejmowaniu czynów prowadzących do życia. Każde przyjęcie sakramentu pokuty, każde pojednanie się z Bogiem – to spotkanie dwóch miłości: nieskończonej w swej dobroci miłości Ojca i naszej. Zresztą z doświadczenia wiemy, że im kto więcej kocha, tym częściej mówi: „przepraszam”. Każda miłość doprowadzająca do totalnej przemiany człowieka, wzmocniona przez odradzającą się w nas łaskę w sakramencie reinicjacji, daje chrześcijaninowi ogromną pomoc w odzyskaniu atmosfery radości. Przemiana na lepsze i obecność Boga wśród nas i w nas, zawsze napełnia radością, której potrzebę ujawnia każdy człowiek, a szczególnie chrześcijanin<sup>26</sup>. Wyjątkową radość uzyskuje człowiek, który po długim czasie swej niemocy i życia grzesznego odzyskuje zdrowie, a może i życie nadprzyrodzone w sakramencie wtórnego nawrócenia, w sakramencie reinicjacji, czyli sakramencie pokuty<sup>27</sup>.

Radosny aspekt nawrócenia dostrzeżony i doceniony na łamach kaznodziejskich czasopism międzywojennych, zostaje wzbogacony teologiczną literaturą posoborową. Widzi ona sakrament pokuty jako uobecnienie tajemnicy wielkanocnej. W. Schenk nazywa sakrament pojednania radosnym i zbawczym wydarzeniem zarówno dla penitenta, jak i dla spowiednika oraz całej wspólnoty<sup>28</sup>. Radość tę potwierdza sam Chrystus, gdy mówi, że: „większa będzie radość w niebie z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia” (Łk 15, 7-8).

## **2. Znaczenie sakramentu pokuty w kształtowaniu życia indywidualnego**

W poprzedniej części artykułu ukazano sakrament pokuty w aspekcie wtórnego narodzenia się chrześcijanina dla Boga i braci. Obecnie rozpatrzymy rolę tego sakramentu w kształtowaniu życia indywidualnego chrześcijanina, bo jak już uprzednio

26 Por. A. Sierżęga, *Nasza przemiana*, NBK 1936, t. L, s. 98-104.

27 Por. D. Beisert, *O konieczności żalu i postanowieniu poprawy*, NBK 1917, t. XXII, s. 207-210; por. M. Kordel, *Liturgia źródłem radości*, w: *Misterium Christi* 1936, nr 7/8, s. 110.

28 Por. W. Schenk, *Reforma sakramentu pokuty*, Zeszyty Naukowe KUL 9 /1966/ nr 4, s. 233-235.

wykazano – człowiek, szczególnie chrześcijanin, ma wszczepione pragnienie życia z Bogiem, a wszelkie oddalenie się od Niego siłą faktu rodzi niezadowolenie i poczucie winy. Chrześcijaństwo okresu międzywojennego w sposób specjalny uważa sakrament pokuty za jedyne źródło reparacji ducha, za jedyny środek w kształtowaniu życia religijnego, który Boski Zbawiciel ustanowił dla naszego dobra.

J. Danilewicz rozważając znaczenie i rolę sakramentu pokuty jako zbawienego środka w życiu każdego chrześcijanina, podkreśla w nim aspekt smutny i radosny. Smutnym jest akt upokorzenia, ofiary, postuszeństwa. Radosna natomiast jest pociecha, światło, przebaczenie i uzyskany pokój. Autor opowiada, jak niekiedy winowajcy uciekali do miejsc ukrytych, w gęszcze, do lasów, aby tam drzewom lub skałom powierzyć swe winy i tym samym ulżyć strasznyemu wyrzutom sumienia<sup>29</sup>.

Jest niezaprzeczalnym faktem, iż człowiek odczuwa potrzebę wynurzenia swych tajemnic. Każdy człowiek poszukuje przyjaciół przed którymi mógłby otworzyć swe wnętrze. Każde spotkanie z przyjacielem, jego uśmiech i dobre słowo, wnosi niejednokrotnie w życie wiele radości.

W tym duchu odczytujemy też każdą spowiedź prezentowaną nie tylko na łamach *Nowej Biblioteki Kaznodziejskiej*, ale i w naszych czasach, bowiem słowa Chrystusa: „Komu odpuście grzechy...” (J 20, 23) wypowiedziane do apostołów, są po wszystkiej wieki aktualne<sup>30</sup>.

Po Soborze Watykańskim II wiele miejsca i czasu w dyskusjach, i w literaturze poświęca się sakramentowi pokuty, jego znaczeniu, roli i praktyce. Nie pomija się też aspektu psychologicznego, który omawiany był na łamach *Nowej Biblioteki Kaznodziejskiej* w dwudziestoleciu międzywojennym. Jak dawniej tak i dziś jedną z naczelných potrzeb ludzkich, jest potrzeba wypowiedzenia się, co w psychohigienie nazywamy otwarciem duszy<sup>31</sup>.

W naszych czasach rozwój w badaniach psychologicznych pozwolił aspekt ten poszerzyć i wzbogacić. Twierdzi się, że w człowieku tkwi nieodparta potrzeba podzielenia się własnymi przeżyciami, wyjawiania swych tajemnic, wyznania winy i oczyszczenia. Psychologia zna wypadki wyjawienia swych grzechów człowiekowi, który nawet nie jest kapłanem, by ulżyć w ten sposób swej duszy. Z kolei zamknięcie się w sobie – to nie tylko objaw, ale także jedno ze źródeł chorób psychicznych<sup>32</sup>. Porównując psychoanalizę ze spowiedzią, trzeba przyznać wyższość tej drugiej nawet w dziedzinie psychoterapii<sup>33</sup>. Odpowiada ona bowiem doskonale na potrzebę człowieka do wyznania win i oczyszczenia się<sup>34</sup>.

Wobec świadomości winy bardzo boleśnie przeżywanej przez chrześcijan, sakrament pokuty spełnia istotną rolę. W. Gruchn stwierdza ze stanowiska badacza, że tylko religia chrześcijańska usuwa tragizm i skutki winy, dając poczucie miłosierdzia Bożego<sup>35</sup>.

---

29 Por. Danilewicz, *Pożytek spowiedzi świętej*, NBK 1929, t. XXXV, s. 233-235.

30 Por. Jan Paweł II, *Reconciliatio*, s. 27.

31 Por. S. Huet, *Sakrament pokuty w świetle teologii i psychohigieny*, Warszawa 1955, s. 5.

32 Por. S. Garczyński, *Potrzeby psychiczne*, Warszawa 1972, s. 98.

33 Por. N. Rzeszowski, *Psychoanaliza i spowiedź*, Homo Dei 20/1951, s. 221.

34 Por. S. Huet, j. w., s. 14.

35 Por. W. Gruchn, *Religijność współczesnego człowieka*, Warszawa 1966, s. 429.

Sakrament pokuty rozumiany w świetle psychologii może też pomóc w wyrabianiu i uwrażliwianiu sumienia, a tym samym przeciwdziała zanikowi osobowości czy jej zniekształceniu<sup>36</sup>.

Podobnie jak *Nowa Biblioteka Kaznodziejska*<sup>37</sup> i dziś stwierdza się, że spowiedź nie jest aktem łatwym, ponieważ wymaga ofiary, upokorzenia się. Postawa pokutna nie obniża jednak godności ludzkiej, lecz przeciwnie, nadaje moc prawidłowemu rozwojowi życia ludzkiego, doskonaląc je<sup>38</sup>. Współcześnie przy omawianiu roli sakramentu pokuty ukazuje się zagadnienie osobowego spotkania człowieka z Bogiem, które nie było poruszane na łamach *Nowej Biblioteki Kaznodziejskiej*. Jednak warto pogłębić to zagadnienie, gdyż przez uświadomienie chrześcijaninowi, że sakrament pokuty jest spotkaniem z Bogiem zbawiającym i uświęcającym, można wyrobić w nim przekonanie o zyskaniu nowego przyjaciela gotowego realizować w życiu wszelkie zasady przyjaźni. Jeśli pozyskanie nowego wartościowego przyjaciela podnosi w oczach własnych, to fakt zyskania przyjaciela w Osobie Jezusa Chrystusa powinien tym bardziej uchronić od poczucia niedowartościowania i wyrobić szacunek dla samego siebie<sup>39</sup>. Podkreślenie osobowego spotkania chrześcijanina z Chrystusem przebaczącym i jednoczącym z Ojcem oraz braćmi, każe zaakcentować w sakramencie pokuty bardziej wewnętrzną, mistyczną niemal rzeczywistość<sup>40</sup>, prawidłowość zewnętrznych obrzędów, co wyraźnie podkreślano na łamach *Nowej Biblioteki Kaznodziejskiej* i *Przeglądu Homiletycznego*.

H. Schillebeeckx w książce *Chrystus sakrament spotkania z Bogiem*, twierdzi, iż w owocnie przyjętym sakramencie, który jest samym spotkaniem z Bogiem, przenikają się wzajemnie dar łaski i odpowiedź człowieka<sup>41</sup>. Łaska ta jest tak hojna i obfita, iż stale przekracza miarę, w jakiej jesteśmy osobiście zdolni przyjąć ją i wcielić w czyn naszego życia. Słabość nasza oznacza, iż mimo wewnętrznego pragnienia łaski i szczerzej pobożności w życiu, nie jesteśmy konsekwentni. Łaska sakramentalna jest więc łaską „uzdrowiającą” w nas braki czy słabości tak długo, dopóki nasze nastawienie pozostaje prawdziwie religijne. Dzieje się to dzięki Duchowi Chrystusa, który przychodzi z pomocą naszej słabości (Rz 8, 26)<sup>42</sup>.

Nasze otwarcie się na łaskę oraz współpraca z nią, przez którą *Nowa Biblioteka Kaznodziejska* rozumie przede wszystkim dobre przygotowanie się do spowiedzi, szczególnie przez wierne wypełnienie pięciu warunków dobrej spowiedzi, ma przynieść nie tylko pozytywne owoce przyrodzone ale i nadprzyrodzone. I. Bobicz wylicza, że należą do nich przede wszystkim odzyskanie utraconej przez grzech przyjaźni z Bogiem, a wcześniej jeszcze darownie grzechów. Autor podkreśla też, że spowiedź przywraca łaskę uświęcającą, jeżeli ktoś stracił ją przez grzech śmiertelny. Wnosi również spokój sumienia, radość i pogodę ducha<sup>43</sup>.

---

36 Tamże, s. 428.

37 Por. J. Danilewicz, j. w., s. 233-235.

38 Por. J. Pastuszka, *Spowiedź postulatem psychiki ludzkiej*, Homo Dei 20/1951, s. 483.

39 Por. O. Nassalski, *Rola spowiedzi i spowiednika*, w: *Rozważania duszpastersko-katechetyczne*, 1967, s. 284.

40 Por. A. Witkowiak, *Aktualne tendencje w teologii sakramentu pokuty*, Katecheta, R. 16: 1972, z. 3, s. 143.

41 Por. H. Schillebeeckx, *Chrystus sakrament spotkania z Bogiem*, Kraków 1966, s. 9-15.

42 Tamże, s. 262.

43 Por. I. Bobicz, *Najważniejsze przymioty spowiedzi*, NBK 1939, t.LVI, s. 9-15.



„Nie ma chyba w człowieku większego i niebezpieczniejszego wroga, jak zniechęcenie, zwątpienie i niepokój” – czytamy w anonimowym kazaniu przytoczonym na łamach *Nowej Biblioteki Kaznodziejskiej*. Nieznany autor porównuje spowiedź do cudownego lekarza, dzięki któremu uzyskujemy pokój i równowagę ducha<sup>44</sup>.

Przy wnikliwej analizie wyżej zarysowanego znaczenia sakramentu pokuty dla poszczególnego człowieka, nie trudno zauważyć i wysnuć wniosek, iż Chrystus jest niezrównanym psychologiem wszystkich ludzi i wszystkich czasów, skoro dał znękanym duchowo ludziom możliwość odrodzenia się przy każdym spotkaniu z Nim w sakramencie miłosierdzia<sup>45</sup>.

H. Szalkowski, który jest świadomy skłonności człowieka do przeceniania samego siebie, widzi sakrament pokuty jako szczególny środek pozwalający głębiej przekonać się, że jest się jeszcze bardzo daleko na drodze ku pełni doskonałości chrześcijańskiej. Otwiera on człowiekowi niemal oczy ducha, by zobaczyć, jak wiele jeszcze w nim skłonności do pychy, egoizmu, skąpstwa i innych wad, które wspomniany autor nazywa „chwastami” lubiącymi odrastać, gdy są nie wykorzystane ciągnąc pracą nad sobą, umacnianą sakramentem pokuty. Tenże autor akcentuje doniosłość sakramentu pokuty jako doskonałego środka uświęcenia siebie samego. Sakrament ten uczy nas bowiem cnoty wytrwałości, niskiego mniemania o sobie, siły woli, hartu ducha; on też leczy rany zadane bliźnim<sup>46</sup>. Dzięki sakramentowi pokuty częściej pamiętamy o wypełnieniu przykazań Bożych. Cytowany już J. Danilewicz pisze: „że, kto spowiada się uczciwie, ten wyznaje prawdę i kłamstwo jest mu obcym”<sup>47</sup>, a św. Augustyn uzupełnia: „początkiem czynów dobrych, jest wyznanie czynów złych”<sup>48</sup>.

Ze szczególnym podkreśleniem należy zaznaczyć, że ta wieloraka skuteczność sakramentu pokuty, niwelująca różnorodne szkody przynoszone przez grzech, jest bardzo wyraźnie uzależniona od szczerości przystępującego do sakramentu pokuty. Autorzy międzywojennych czasopism kaznodziejskich bardzo dobitnie przestrzegają swoich wiernych, by starali się o usposobienie szczere, a nie faryzejskie, gdyż jak mówi D. Beisert, Pan Bóg wcale nie chce hipokryzji, wcale nie chce żalu i poprawy na ustach tylko, ale w sercu i w życiu. W przypadku braku takiej szczerości sakrament pokuty nie tylko nie przynosi odpowiedniego owocu, ale nadto obciąża grzesznika wielką odpowiedzialnością wobec Boga<sup>49</sup>.

By tego uniknąć należy wychować chrześcijan, zwłaszcza młodych, do świadomego i odpowiedzialnego przyjmowania sakramentu, którego znaczenie oprócz działania mocą paschalnej tajemnicy Chrystusa, jest uzależnione od dyspozycji i zaangażowania odpowiednio uświadomionego i przygotowanego penitenta.

Nie ulega wątpliwości, iż sakrament pokuty przyjęty w usposobieniu, jaki sugerują wspomniani wyżej autorzy, nie tylko przyczyni się do indywidualnego udoskonalenia, ale stanie się też środkiem wychowawczym, kształtującym codzienne życie chrześcijanina.

---

44 Por. *Przed kratkami sądu*, NBK 1938, t. LVI, s. 84-87.

45 Tamże, s. 87.

46 Por. H. Szalkowski, *Znaczenie pokuty*, NBK 1917/18, t. XXIII, s. 39-40.

47 J. Danilewicz, j. w. , s. 233-235.

48 Tamże, s. 235.

49 Por. D. Beisert, *O konieczności żalu i postanowieniu poprawy*, NBK 1917, t. XXII, s. 207.

Rolę wychowawczą sakramentu pokuty, zwłaszcza w stosunku do dziecka, ze szczególną siłą eksponuje *Nowa Biblioteka Kaznodziejska*. Zdawał sobie również z tego sprawę Papież Pius X, który rozumiejąc potrzebę duszy dziecięcej, pozwolił wcześniej prowadzić dzieci do sakramentów Pokuty i Eucharystii. Podkreślając wychowawcze znaczenia sakramentu pokuty u dziecka, stwierdza, że: „stokroć lepiej jest zapobiegać złym nawyknieniom, aniżeli je leczyć, gdy się w duszy ugruntowały”<sup>50</sup>. Korzystanie z sakramentu pokuty kształci też sumienie dziecka, ucząc wczesnego rozróżnienia między dobrem a złem na podstawie przykazań Bożych. Spowiedź nakłania też dziecko do świadomej i samodzielnej pracy nad poprawą własną, gdyż mocne postanowienie poprawy pomaga wprowadzić je w czyn, bez czego sakrament pokuty nie był by owocny<sup>51</sup>. W przygotowaniach dzieci do pierwszej spowiedzi świętej W. Gadowski proponuje opierać się na wzorach świętych wieku młodzieńczego, rozbudzając w ten sposób w dzieciach żywe pragnienie stałego postępu w dobrym. Zachęca też wychowawców do takiego ukierunkowania dzieci i młodzieży, by rozmiłowały się w częstym przystępowaniu do sakramentu pokuty i przyjmowania Komunii świętej, spodziewając się, że wtedy wychowankowie utrzymają się na poziomie moralnym, gdyż będzie z nimi łaska Boża<sup>52</sup>.

Podsumowując powyższe refleksje na temat wychowawczej i kształtującej roli sakramentu pokuty w życiu indywidualnym, można śmiało stwierdzić, iż propozycje stawiane wychowawcom oraz chrześcijanom przez autorów *Nowej Biblioteki Kaznodziejskiej i Przeglądu Homiletycznego* ze względu na swą ideę, są wciąż aktualne. Niektóre z nich można słusznie nazwać prekursorskimi w stosunku do koncepcji Soboru Watykańskiego II. W tym kierunku idzie też teologia posoborowa uwzględniająca głębokie aspiracje współczesnego człowieka. Podobnie jak w dobie międzywojennej, tak i w okresie posoborowym wyjaśnia się religijny sens sakramentu pokuty, z tym że większą uwagę zwraca się na to, iż w sakramencie pokuty Chrystus w specjalny sposób kontynuuje zbawcze dzieło, przez co uwielbia razem z penitentem Ojca Niebieskiego, obrażonego przez grzechy ludzkie<sup>53</sup>.

Wielką pomocą w kształtowaniu właściwej postawy przygotowującej do sakramentu pokuty dzieci, młodzieży i starszych są często praktykowane nabożeństwa pokutne, które mają wielkie walory indywidualne i społeczne. Indywidualne korzyści – to przede wszystkim uświadomienie sobie przez człowieka zaniedbań wobec Boga i przypomnienie, że Bóg go kocha i szuka. Inna wartość nabożeństw pokutnych leży w tym, iż przyczyniają się one do kształtowania sumienia i mogą wyzwolić człowieka od niewolniczego uzależnienia się od tradycyjnej listy grzechów, co niestety tkwi jeszcze dosyć głęboko u chrześcijan dwudziestolecia międzywojennego, mimo wielu cennych przejawów życia pokutnego.

Omawiając znaczenie i rolę sakramentu pokuty w życiu indywidualnym chrześcijanina, nie można nie wspomnieć o współczesnym kryzysie utraty poczucia grzechu. Poczucie to ma swoje źródło w świadomości moralnej człowieka i jest jakby jej termometrem. W Adhortacji *Reconciliatio et Paenitentia* Papież Jan Paweł II mówi, „że tak

---

50 W. Gadowski, *Kazania o wychowaniu*, PH 10: 1932, s. 285-288.

51 Tamże, s. 286-287.

52 Tamże, s. 288.

53 Por. A. Witkowiak, *Aktualne tendencje*, dz. cyt., s. 145.

jak nie można całkowicie wymazać poczucia Boga ani zagłuszyć sumienia, tak też nigdy nie da się zupełnie wymazać poczucia grzechu"<sup>54</sup>. Kryzys poczucia grzechu u współczesnych chrześcijan dotyczy równocześnie sakramentu pokuty. Dlatego przedmiotem rozważań Synodu poprzedzającego Adhortację o pojednaniu i pokucie, była najpierw pogłębiona analiza o charakterze teologicznym, historycznym, psychologicznym, socjologicznym i prawnym zagadnienia pokuty i sakramentu pokuty celem wyjaśnienia przyczyn kryzysu, aby z kolei otworzyć drogi pozytywnych rozwiązań, służących dobru ludzkości.

Pierwszym sposobem przezwyciężenia poważnego kryzysu duchowego, jaki trapi człowieka naszych czasów – mówi Papież Jan Paweł II w rozważanej Adhortacji, jest przywrócenie właściwego poczucia grzechu. Papież ma nadzieję, że dobra katecheza przeniknięta teologią biblijną, słuchanie i przyjęcie Magisterium Kościoła, które nie przestaje oświecać sumienia, oraz coraz gorliwsza praktyka sakramentu pokuty, sprawią, że w świecie chrześcijańskim i w Kościele na nowo zakwitnie poczucie grzechu, a wraz z nim odnowienie i potwierdzenie wiary, że w sakramencie pokuty każdy chrześcijanin i cała wspólnota wierzących otrzymuje pewność przebaczenia grzechów mocą odkupieńczej Krwi Chrystusa<sup>55</sup>. Głębsze spojrzenie na własną osobowość, uznanie swego grzechu oraz świadomość skłonności i zdolności do jego popelnienia, jest konieczną zasadą powrotu do Boga<sup>56</sup>.

To współczesne uwzględnienie personalistycznego charakteru sakramentu pokuty przez wnikliwe poznanie siebie, ma pedagogiczny wpływ na ponowne indywidualne nawiązanie przyjaźni z Bogiem, do wewnętrznego uporządkowania, do nowego kościelnego i społecznego nawrócenia. Prawda ta nie jest jednak dostrzeżona przez chrześcijan okresu międzywojennego.

### **3. Znaczenie sakramentu pokuty w kształtowaniu życia wspólnotowego**

Zanim zajmiemy się ściśle zakreślonym w tytule tematem, przypomnijmy najpierw, że słowo „Kościół” nie zawsze w historii chrześcijaństwa było jednoznacznie rozumiane. W okresie, który nas interesuje, a więc w latach międzywojennych, Kościół uważany był niemal wyłącznie za społeczność złożoną z hierarchii, przy czym mniej akcentowano wspólnotę kościelną, określając ją najczęściej społeczeństwem<sup>57</sup>, ogółem wiernych<sup>58</sup> lub ludem chrześcijańskim<sup>59</sup>. Można jednak w bardzo nielicznych kazaniach publikowanych na łamach *Nowej Biblioteki Kaznodziejskiej* i *Przeglądu Homiletycznego* spotkać opisowe ujęcia społeczności wiernych bardziej pokrewne ujęciom dzisiejszym. I tak na przykład, Z. Pilch pisze, iż ówczesne „pokolenie w Polsce niemal całe jest członkiem Kościoła Chrystusowego”<sup>60</sup>.

---

54 Jan Paweł II, *Reconciliatio*, s. 18.

55 Por. tamże, s. 26 - 27.

56 Tamże, s. 13.

57 Por. J. Bobicz, *Grzesznik pokutę czyniący*, NBK 1928, t. XXXIV, s. 402.

58 Por. B. Rydzy, *Nauczanie wychowawcze*, PH 13 / 1935, s. 29.

59 Por. W. Spikowski, *O zadośćuczynieniu*, NBK 1930, t. XXXVIII, s. 438.

60 Z. Pilch, *Zadania polskiej ambony*, PH 3 / 1925, s. 91-93.

Niezależnie jednak od rozmaitych określeń wspólnoty, do której weszliśmy przez chrzest, niezależnie od powołania do stanu, który reprezentujemy, tworzymy jedną rodzinę Bożą, tytułem której wszyscy potrzebujemy siebie wzajemnie i wszyscy mamy sobie wzajemnie pomagać. Fundamentalnie stwierdza to św. Paweł, mówiąc: „...Wszyscy bowiem w jednym Duchu zostaliśmy ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało...” (1Kor 12, 12).

Chrześcijanin musi zawsze pamiętać, że jest członkiem tego Ciała, wspólnoty, do której należy od momentu chrztu. Powziął on wówczas zobowiązania wobec Boga i Kościoła. Ale, jak już zaznaczono wyżej, chrześcijanin może stać się niewiernym i zdradzać nie tylko Boga, ale i wspólnotę. Każdy zatem grzech popełniony przez członka wspólnoty chrześcijańskiej ma charakter społeczny. Jest wykroczeniem nie tylko przeciw Bogu, lecz także przeciw braciom wierzącym w Chrystusa. Człowiek żyjący w świecie, wśród ludzi nie żyje z siebie i wyłącznie dla siebie. Człowiek, który grzeszy nie szkodzi tylko sobie samemu, ale przyczynia się do grzeszności ludzi i do powiększenia sumy cierpień na świecie<sup>61</sup>. Dopuszczając się grzechu chrześcijanin burzy nie tylko osobistą relację z Bogiem, ale także zrywa ją ze wspólnotą wierzących. Wynika stąd jasno, że jego grzech jest własnością całej wspólnoty chrześcijańskiej.

Tego oczywiście faktu nie zauważa się jednak wprost u autorów publikujących na łamach międzywojennych czasopism kaznodziejskich. Niemniej jednak na podstawie kazań dotyczących znaczenia sakramentu pokuty dla życia wspólnotowego, można dojść do tych samych założeń, z których wyszliśmy wyżej.

Nieliczne kazania dotyczące społecznej roli sakramentu pokuty ukazują momenty wyrażające, że pojednanie z Bogiem dokonujące się w sakramencie pokuty jest w jakiś sposób związane z dobrem wspólnym, że sakrament pokuty oprócz korzyści indywidualnych, przynosi również wiele owoców i pożytku społecznego. Jako przykład może nam posłużyć kazanie J. Kureczki, w którym obok bardzo wyraźnych wartości indywidualnych sakramentu pokuty, poruszana jest również jego społeczna rola. Autor twierdzi, iż sakrament pokuty kształtuje szczęście i dobro w rodzinie, tej najmniejszej, ale najważniejszej komórce społeczeństwa, która jak każda wspólnota nie jest wolna od wzajemnych podejrzeń i nieporozumień. Sakrament pokuty powoduje zgodę, łączy często zwaśnione małżeństwa, a rodziców uczy wiernie spełniać swoje obowiązki<sup>62</sup>. Zasługą autora jest to, że wskazał ogólnie na pozytywny wpływ spowiedzi w tej najmniejszej grupie społecznej, chociaż nie przedstawił wyraźnego uzależnienia indywidualnego odrodzenia się dla Boga członka rodziny od wcześniej uzgodnionego pojednania w tejże rodzinie.

Na społeczny charakter i znaczenie horyzontalne sakramentu pokuty, zwraca też uwagę kazanie I. Bobicza, mówiące o wpływie sakramentu pokuty na prawidłowe kształtowanie stosunków wśród bliźnich. Autor przedstawia sakrament pokuty w roli pięknego i doniosłego zadania nie tylko w stosunku do korzystającego z niego bezpośrednio grzesznika, ale też ze względu na dany przez niego dobry przykład bliźnim. Grzesznik korzystający z sakramentu miłosierdzia, pragnie chociaż w części naprawić to, co zepsuł swym nikczemnym życiem. W ten sposób dąży do przywróce-

---

61 Por. Concile, Seminarium 1973, t. XXV nr 3, s. 562-571.

62 Por. J. Kureczko, *O wpływie spowiedzi na ludzkość*, NBK 1928, t. XXXIV, s. 155.

nia równowagi moralnej w społeczeństwie, zachwianej przez jego czyny. Wówczas patrząc na to bliźni, pomny na swoją podobną sytuację, a pociągnięty przykładem, sam zaczyna myśleć o poprawie życia. Nawraca sobie podobnych, spełniając najwznioślejsze czyny miłości<sup>63</sup>.

Na podstawie chociażby tego jednego kazania nie trudno zauważyć, jak mobilizującą rolę dla dalekosiężnych kręgów społeczeństwa może odegrać osobiste pojednanie się człowieka z Bogiem w sakramencie pokuty, jak ten społeczny aspekt jest mocno związany z wymiarem indywidualnym.

Sakrament pokuty jako akt najbardziej osobisty, życiowy, zacieśnia równocześnie więź z braćmi, z bliźnimi. Zakłada się, że skoro jego skutki przedzierają się do najgłębszych tajników duszy, niszcząc w samym zarodzie zło, to tym samym jest on rękomią spokojnego życia obywateli. Spowiedź święta zaszczepiając w sercu chrześcijańskim wiarę, nadzieję i miłość, ogarnia całą ludzkość i zapewnia jej szczęście. Będąc fundamentem moralnego porządku własnego serca, rodziny – staje się też podstawą porządku moralnego społeczeństwa i świata<sup>64</sup>.

Z powyższego wynika, jak wielką rolę i znaczenie społeczne odgrywa sakrament pokuty. Według J. Kureczko jest on osią, wokół której obraca się cały organizm życia społecznego. Gdyby oś ta pękła, całe społeczeństwo – zdaniem międzywojennego autora - rozprysłoby się na wszystkie strony życia i świata, gdyż zabrakłoby mu siły, aby mogło się utrzymać w pierwotnym stanie. Autor kończy kazanie przestrożą, wskazując iż ówczesna doba sygnalizuje niestety pęknięcie owej osi, gdyż spowiedź bywa lekceważona, a nawet pogardzana. J. Kureczko boleje nad ówczesnym pokoleniem, w którym jak twierdzi, ginie czerstwość na duszy i ciele, żali się iż nie ma surowych ojców, obyczajów bohaterskich synów, pięknych wzorowych matek, które umiałyby wlać w serca dzieci miłość Boga i bliźniego. Wnioskuje, że brak takich rodziców wynika z zapomnienia przez ludzi o sakramencie pokuty, z którego należy czerpać moc, siłę i hart duszy<sup>65</sup>.

Podobny wydźwięk, podkreślający również społeczne znaczenie sakramentu pokuty, ma inne kazanie, w którym autor twierdzi, iż spowiedź jest nieocenionym dobrodziejstwem dla wszelkiego rodzaju wspólnoty. Za najsmutniejszą cechę współczesnego mu społeczeństwa uważa zatrącenie świadomości grzechu i poczucie winy. Zdaniem J. Hetnała – ludzie brną w grzechach nie pragnąc oczyszczenia<sup>66</sup>. Podsumowując swoje wypowiedzi, stwierdza, że jeśli współczesny mu świat nie zatracił jeszcze zupełnie poczucia moralności, to tylko dzięki sakramentowi pokuty<sup>67</sup>.

Nic też dziwnego, że nawoływania przedstawicieli Kościoła tego okresu idą po linii zachęty do poprawy i oczyszczenia indywidualnego w sakramencie pokuty, który ma równocześnie wpływ na wymiar społeczny życia. Ówczesna hierarchia Kościoła, jako najbardziej odpowiedzialna za stan życia moralnego kraju, podobnie jak i publikowani na łamach omawianych czasopism autorzy, są jednoznacznie przekonani, że „...naród nie stanie się wielkim, dopóki jednostki nie uporządkują swego życia wewnątrz-

---

63 Por. I. Bobicz, *Grzesznik*, dz. cyt., s. 402-403.

64 Por. J. Kureczko, *O wpływie*, dz. cyt., s. 155-157.

65 Tamże, s. 157.

66 Por. J. Hetnał, *Błogosławieństwo spowiedzi*, NBK 1937, t. LII, s. 94.

67 Tamże.

nego<sup>68</sup>. Stąd nawoływania i zachęty do ogółu wiernych, aby brali udział w życiu Kościoła, uczestniczyli w nabożeństwach, praktykowali umartwienie i posty, a nade wszystko przystępowali do sakramentu pokuty, by w ten sposób doprowadzić do indywidualnego odrodzenia moralnego, a przez to i społecznego kraju<sup>69</sup>. Bo jak stwierdza inny autor – poprawiając samych siebie, tym samym poprawiamy świat<sup>70</sup>.

Konkludując i konfrontując nasze analizy kazań i nauk na temat znaczenia pokuty w kształtowaniu życia wspólnotowego, publikowanych na łamach omawianych czasopism z osiągnięciami soborowymi i innymi opracowaniami współczesnymi z tej dziedziny, wypada podkreślić, iż problem ten na łamach zarówno *Nowej Biblioteki Kaznodziejskiej* jak też *Przeglądu Homiletycznego* nie jest wyczerpująco rozwiązany.

Na uwagę zasługuje co prawda wielka odpowiedzialność i staranie się ówczesnego duchowieństwa o zabezpieczenie wszystkim sobie powierzonym wiernym dostępu do sakramentu pokuty, aby poprzez osobistą rehabilitację jednostek, kształtować ogólną moralność społeczeństwa. Brak jest jednak istotnych aspektów, które niezależnie od epok i ludzi są niezmienną oczywistością. Dowodem na to jest fakt, iż prawie w żadnym kazaniu nie można spotkać się wprost z tajemnicą społecznej szkodliwości grzechu danej jednostki, czy też udziału całej wspólnoty wiernych w dziele reaktywowania łaski chrztu, czy też jej doskonalenia przez poszczególnego chrześcijanina. Stąd też nie ma wyraźnego uzależnienia pojednania ze społecznością od pojednania z Bogiem, a już o odwrotności tej ostatniej - w ogóle nie ma mowy.

Tymczasem niezmiernie ciekawe jest, czego nie można przeoczyć, rozwiązanie tego problemu przez B. F. Xibertę, żyjącego i działającego właśnie w tym samym czasie, kiedy to ukazywały się kazania na łamach czasopism omawianych w niniejszym artykule<sup>71</sup>.

Niestety, zarysowana wówczas teza natrafiła na opór teologów, bowiem jak wiemy, Kościół uważany był w tamtym czasie niemal wyłącznie za społeczność złożoną z hierarchii i zapomniano o aspekcie duchowym i zbawczym charakterze wspólnoty kościelnej. B. Xiberta w swojej pracy doktorskiej starał się udowodnić, że skutkiem sakramentu pokuty jest nie tylko pojednanie z Bogiem, ale i pojednanie ze wspólnotą Kościoła<sup>72</sup>. Wskazał więc on na kościelny aspekt grzechu i pokuty, rozwijając tezę, że bezpośrednim owocem sakramentu pokuty jest ponowne pojednanie się grzesznika ze wspólnotą kościelną, czyli z całym Kościołem.

Myśl o społecznym, a ściślej eklezyjalnym charakterze sakramentu pokuty rzucona przez B. F. Xibertę w 1922 roku odżyła dopiero w dobie Soboru Watykańskiego II. W *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*, czytamy: „Ci zaś, którzy przystępują do sakramentu pokuty, otrzymują od Miłosierdzia Bożego przebaczenie zniewagi wyrządzonej Bogu i równocześnie dostępują pojednania z Kościołem, któremu grzesząc zadali ranę, a który przyczynia się do ich nawrócenia, miłością, przykładem i modlitwą” (nr 11). W słowach tych Sobór oprócz wymiaru wertykalnego, zwraca uwagę na znaczenie sakramentu pokuty w dziedzinie społecznej, podkreśla eklezyjalny charakter tego sakramentu, czyli płaszczyznę horizontalną.

68 I. Bobicz, *Materiały i szkice*, PH 5 / 1927, s. 213.

69 Por. B. Rydzy, *Nauczanie wychowawcze*, dz. cyt., s. 29.

70 Por. I. Bobicz, *Materiały*, dz. cyt., s. 213.

71 Por. F. Funke, *Rzut oka*, dz. cyt., s. 55

72 Por. Didymos, *Wokół spowiedzi*, *Życie i Myśl* 1972, nr 6, s. 161.

Podobny wydzźwięk mają też słowa Papieża Pawła VI skierowane do wiernych podczas audiencji ogólnej z dnia 3 kwietnia 1974 roku. że przez pojednanie się z Bogiem równocześnie jednamy się z Kościołem, stajemy się na nowo jego zdrowymi i żywymi członkami, choćbyśmy byli chorzy lub umarli<sup>73</sup>. Wynika stąd, że Kościół, jako wspólnota zawierająca grzesznych członków, podlegać musi prawu ustawicznego odradzania, kształtowania i wzrostu, w czym decydującą rolę spełnia sakrament pokuty.

Papież Jan Paweł II, podobnie jak jego Poprzednicy, kierując się spojrzeniem Kościoła Jezusa Chrystusa, który z poświęceniem matki i mądrością nauczyciela, zatroskany i czujny pilnie szuka w społeczeństwie oznak podziału, ale jeszcze bardziej dąży do pojednania z Bogiem, który jest Miłością i Miłosierdziem, szczególnie zajął się sakramentem nawrócenia i pojednania. We wspomnianej już kilkakrotnie Adhortacji *Reconciliatio et Paenitentia*, mówi, że to właśnie Bóg daje inicjatywę pojednania, którą urzeczywistnia poprzez posługę Kościoła (10). Przypominając zasadnicze wymiary tego wielkiego sakramentu, wydaje się, że Papież bardziej akcentuje osobisty, terapeutyczno-leczniczy charakter działania tego sakramentu, albo też potrzebę otwarcia się wobec kogoś drugiego, co można by nazwać aktem liturgicznym choć dramatycznym, bo jest to akt powrotu marnotrawnego syna, który powraca do Ojca i zostaje przez Niego powitany pocałunkiem pokoju. Zrozumiałe jest, że grzech jest faktem głęboko osobistym, jednak równocześnie uwydatnia się tu charakter społeczny, gdyż poprzez szafarza pokuty, sama wspólnota kościelna, zraniona przez grzech, przyjmuje na nowo skruszonego grzesznika, który otrzymał przebaczenie (31). Jeszcze dobitniej o prawdzie tej - świadczą następujące słowa: „Niezaprzeczalny jest wymiar społeczny tego sakramentu, w którym cały Kościół – wojujący, cierpiący i chwalebny w niebie – przychodzi penitentowi z pomocą i na nowo przyjmuje go na swoje łono, tym bardziej, że przez jego grzech cały Kościół został obrażony i zraniony” (31).

Wnikając w społeczne znaczenie sakramentu pokuty, trzeba podkreślić, że najcenniejszym owocem przebaczenia otrzymanego w sakramencie pokuty jest najpierw pojednanie z Bogiem dokonujące się w głębi serca syna marnotrawnego i odnalezionego, którym jest każdy penitent. Następnie to osobiste pojednanie z Bogiem, rodzi dalsze pojednania; najpierw ze samym sobą, potem pojednanie z braćmi w jakiś sposób skrzywdzonymi, znieważonymi przez grzech, oraz pojednanie z Kościołem, z całym stworzeniem i z całym światem<sup>74</sup>.

Omawiając społeczne znaczenie sakramentu pokuty dziś, nie można pominąć jego trzech form obrzędów, które zamieszcza wspomniana Adhortacja. Oprócz pierwszego, który dotyczy pojednania jednego penitenta i jest jedynym zwyczajnym sposobem sprawowania sakramentu, który – jak mówi Jan Paweł II – nie powinien nigdy wyjść z użycia, czy być zaniebawiany, są jeszcze dwa, które ukazują wspólnotowe aspekty sakramentu. Druga forma dotyczy wspólnotowego przygotowania, w którym uwypuklone jest wspólne wysłuchanie Słowa Bożego, co bardziej podkreśla kościelny wymiar nawrócenia i pojednania, zabezpieczając przed formalizmem. I trzecia forma – to pojednanie wielu penitentów z ogólną spowiedzią i rozgrzeszeniem w sytuacjach

---

73 Por. Paweł VI, *Nowy obrzęd*, s. 161-163.

74 Jan Paweł II, *Reconciliatio*, s. 31.

nadzwyczajnych i „przypadkach poważnej konieczności”, z zachowaniem obowiązku indywidualnego wyznania grzechów ciężkich, gdy będzie to tylko możliwe przed ponownym korzystaniem z rozgrzeszenia ogólnego (33).

Reasumując nasze rozważania o społecznym znaczeniu sakramentu pokuty na podstawie prezentowanych autorów doby międzywojennej, jak też ujęć II Soboru Watykańskiego i ostatnich Papieży – należy stwierdzić, że zarówno dla jednego i drugiego okresu, drogą do prawdziwej odnowy Kościoła i każdej z jego lokalnych wspólnot, jest sakrament pokuty. Należy też podkreślić, że nie jest on sam w sobie celem, lecz zawsze tylko środkiem do niego.

W konfrontacji tematyki interesujących nas okresów, można wyraźnie zauważyć śmiałość nowych koncepcji prezentowanych przez autorów doby międzywojennej, rozwiniętych w dalsze osiągnięcia teologiczne II Soboru Watykańskiego, aż po jeszcze bogatsze myśli i orzeczenia Pasterzy Kościoła czasów nam współczesnych.

## Zakończenie

Zadaniem niniejszego artykułu było danie odpowiedzi na pytanie: Jakie znaczenie w życiu chrześcijanina spełniał sakrament pokuty w Polsce, w latach 1918-1939, na podstawie czasopism *Nowej Biblioteki Kaznodziejskiej* i *Przeglądu Homiletycznego*. Ze względu na fragmentaryczną dokumentację źródłową, zadanie to byłoby bardzo trudne i wprost niemożliwe bez naświetlenia tekstami Pisma świętego, współczesnymi ujęciami teologicznymi i Magisterium Kościoła. Pozwoliło to skonstruować pewną syntetyczną całość, wyczerpującą najważniejsze aspekty dotyczące danego zagadnienia, choć zawsze ograniczoną, gdyż trudno jest zmieścić w jednym artykule szeroką i bardzo ważną tematykę, jaką jest sakrament pokuty. Pomimo tych i innych mankamentów rejestrowanych przy poszczególnych zagadnieniach, wydaje się, iż zastosowana metoda pozwoliła omówić centralny problem. Artykuł niniejszy w określonym programie tematycznym dosyć jasno ukazuje reinicjacyjne, indywidualne i społeczne znaczenie sakramentu pokuty oraz wskazuje na potrzebę pokuty sakramentalnej, jako na podstawowy środek doprowadzający do religijnego odrodzenia indywidualnego i odrodzenia całego narodu, oczekującego duchowej pomocy od Kościoła okresu międzywojennego.

Niewątpliwie, potrzebę zajęcia się tematyką sakramentu pokuty wykazuje również nasza indywidualna i społeczna rzeczywistość, która podobnie jak doba Polski międzywojennej przechodzi kryzys sakramentu pokuty, który sygnalizuje kryzys wiary i moralności. Stąd słusznym wydaje się poszukiwanie nowych dróg pozytywnego rozwiązania, które by służyło dobru całej ludzkości<sup>75</sup>.

---

75 Por. Jan Paweł II, *Reconciliatio*, s. 28.